



ISSN 1689 - 5584

Ślady na Wrzosach

MAGAZYN PARAFII ŚW. ANTONIEGO

Toruń, Wrzesień 2025, Nr 52, Rok 17





Drodzy Parafianie i Goście

Ślady na Wrzosach dokumentują kolejne miesiące naszej parafialnej aktywności. Staramy się co kwartał uświadamiać sobie to, czym żyliśmy w kolejnych miesiącach i przechować wspomnienie o tym dla potomności. Mimo, iż nie jest to długi okres mamy świadomość, że ludzka pamięć jest ulotna.

Jako wspólnota Kościoła przyzwyczajamy się do nowego stylu pontyfikatu papieża Leona XIV, który z jednej strony mocno opowiada się za tradycją, pielęgnując to co w niej najpiękniejsze, a równocześnie poszukuje nowych dróg dotarcia do człowieka. Kolejne jubileusze odbywające się w Rzymie pod jego przewodnictwem przyciągają do Wiecznego Miasta prawdziwe rzesze. Pewnie największym wydarzeniem był Jubileusz Młodych, na który przybyło 1 mln uczestników.

Jako diecezja z kolei poznajemy naszego nowego Pastera bp. Arkadiusza Okroja, który bardzo intensywnie wchodzi w życie diecezjalne, wykorzystując każdą możliwość do spotkania z wiernymi. Nasza parafia, jako jedna z pierwszych oficjalnie gościła bp. Arkadiusza. Dnia 13 czerwca przewodniczył w naszym kościele uroczystościom odpustowym, które jednocześnie są wspomnieniem kolejnej, już 13. rocznicy poświęcenia naszego kościoła oraz 88. rocznicy istnienia parafii. Wiedząc o tym, że za dwa dni odbędzie się nasz jubileuszowy Wrzosowy Festyn św. Antoniego, w niedzielne popołudnie spontanicznie przybył także na to wydarzenie odwiedzając i podziwiając atrakcje, które przygotowaliśmy. Była to okazja do wspólnych zdjęć z księdzem biskupem, z czego parafianie chętnie korzystali. Chętnie też ze sceny pozdrowił wszystkich uczestników. Kolejne strony naszego kwartalnika pokazują, że mimo wakacji staraliśmy się o duszpasterskie zaangażowanie. Powróciliśmy do tradycji spotkań biblijnych, które od września odbywać się będą w każdą środę po wieczornej Mszy św. Pierwsze spotkania pokazują, że jest grupa naszych parafian, która stara się zgłębić Słowo Boże. Do najważniejszych letnich wydarzeń należy Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. W parafii żyjemy nią przez prawie cały rok m. in. dzięki ks. Bartkowi, który po mnie przejął kierowanie tym dziełem i prowadzi je z dużym sukcesem szukając nowych form także przez obecność w mediach. Spotkania z przewodnikami grup odbywają się także w naszej parafii i w jednym z nich uczestniczył także bp Arkadiusz. Nasz nowy wikariusz ks. Radosław Figurski, który rozpoczął w końcu czerwca swoją posługę duszpasterską wśród nas, też chętnie podjął się trudu pielgrzymowania i opiekował się pątnikami z naszej parafii w ramach Grupy Białej. Jak piękne i ważne to wydarzenie pisze w swoim świadectwie Anastazja Nocoń. Dla pielgrzymów ważne jest także to by mogli być w drodze przyjęci przez mieszkańców. Bez tego „zaplecza” pielgrzymka nie mogłaby istnieć. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy po raz kolejny do swoich domów przyjęli pielgrzymów z Tczewa w liczbie ok. 120 osób. Wszyscy bez problemu znaleźli nocleg i wyżywienie i często także transport na poranną Mszę św. w Katedrze. Tego samego dnia podjęliśmy posiłek także pielgrzymów najdłuższej pieszej pielgrzymki z Helu na Jasną Górę. Nasi gościnni parafianie przygotowali posiłek dla ok. 150 osób. Dodatkowo 5 dnia pielgrzymki zawiozłem posiłek na drogę dla 90 pątników Grupy Białej, również przygotowany przez naszych parafian. Na swoich wakacyjnych skupieniach przebywali także nasi ministranci, schola, chór i Zespół Uwielbieniowy. Stale włączamy się także w problematykę misyjną. Już po raz kolejny gościliśmy siostrę Judytę, która pracuje w Zambii i ks. Adama posługującego na Kubie. Miałem szczęście także uczestniczyć w Świeceniach Biskupich o. Marka Ochłaka ze Zgromadzenia Oblatów, którego znamy i pamiętamy w parafii z jego rekolekcji wielkopostnych i niedzieli misyjnej, kiedy opowiadał nam o swojej misyjnej pracy na Madagaskarze. Po kilkuletnim pobycie w Polsce wrócił na Madagaskar, jako biskup jednej z najbardziej ubogich diecezji w tym kraju. W tym roku też wspominamy 20. lecie naszych procesji fatimskich, które zawsze gromadzą wielu naszych parafian na wspólnej modlitwie. W naszej parafii swoje rekolekcje przeżywała Wspólnota Rodziny Serca Miłości Ukrzyżowanej, do której należy grupa naszych parafian. W części formacyjnej z kolei powracamy do Roku Jubileuszowego oraz w Rozmowach z Cieniem poznajemy czym jest empatia.

Rozpoczynamy po wakacjach nowy etap naszej duszpasterskiej aktywności. Zapraszamy tych wszystkich, którzy może jeszcze nie odnaleźli się do końca w gronie zaangażowanych w naszą wspólnotę, do zainteresowania się naszymi grupami formacyjnymi kierowanymi do dorosłych, młodzieży i dzieci. Liczymy także na tych, którzy od lat poświęcają swój czas, siły i umiejętności dla naszego wspólnego dobra.

Wasz proboszcz
ks. Wojciech Miszewski

w numerze

co

gdzie

Odpust parafialny

i spotkanie z nowym Biskupem Diecezjalnym

Jacek Bilski opowiada o uroczystej sumie odpustowej, której przewodniczył nowy Biskup Diecezjalny – ks. bp Arkadiusz Okroj.

3

25. Wrzosowy Festyn

Św. Antoniego

O tym, jak przebiegł jubileuszowy festyn Św. Antoniego informuje Ks. Wojciech Miszewski.

4-5

Krąg Biblijny

Dlaczego krąg? Bo daje poczucie skupienia wokół Źródła, wokół Słowa - pisze Patrycja Nocoń.

6

Pielgrzymka

- wejście w Ewangelię

Pielgrzymka to czas wyrzeczenia się siebie i całkowitego zawierzenia Bogu – przekonuje Anastazja Nocoń.

7

Zatrzymane w kadrze

Fotogaleria z wydarzeń parafialnych w ostatnim okresie.

8-9

20 lat procesji fatim-

skich na toruńskich Wrzosach

Ks. Wojciech Miszewski przekonuje, że Maryja nie pozostawia nas samych, pozostawia nam broń do walki ze złem. Jest nią Spowiedź, Eucharystia i Różaniec.

10-11

Miejsca jubileuszowe

w diecezji toruńskiej

Dk. prof. Waldemar Rozenkowski, informując, że mottem tegorocznego Jubileuszu są słowa: „Pielgrzymi nadziei”, przedstawia listę miejsc jubileuszowych w diecezji toruńskiej

12-13

Dlaczego empatia?

Czy jesteś osobą empatyczną? Porozmawiaj z Cieniem.

14-15

Rekolekcje Rodziny Serca

Miłości Ukrzyżowanej

Jarosław Lekwandowski opowiada jak przeżywała swoje rekolekcje grupa członków wspólnoty Rodzina Serca Miłości Ukrzyżowanej.

16

Okładka: nowy pasterz diecezji toruńskiej bp Arkadiusz Okroj głosi kazanie odpustowe w naszej parafii.

Fot. Krystyna Bilska



Ślady na Wrzosach

MAGAZYN PARAFII ŚW. ANTONIEGO

Redakcja: Ks. Wojciech Miszewski, Tadeusz Solecki
Skład: Tadeusz Solecki
Druk: Machina Druku
ul. Kociewska 26F/Hala Nr 1, 87-100 Toruń
Adres redakcji: ul. Św. Antoniego 4; 87-100 Toruń
tel./fax: 56 610 22 40; e-mail: womisz@wp.pl





Odpust parafialny

i spotkanie z nowym Biskupem Diecezjalnym

„Idźcie i nauczajcie – ze świętym Antonim Padewskim w drogę wiary..”

W piątek, 13 czerwca, nasza parafia przeżywała potrójne święto. Tego dnia obchodziliśmy liturgiczne wspomnienie św. Antoniego Padewskiego, który od początku jest patronem naszej wspólnoty. Jednocześnie dziękowaliśmy Bogu za 88 lat istnienia naszej parafii oraz 13 lat od chwili, gdy nasz kościół parafialny został uroczystie poświęcony.

O godz. 18.00 zgromadziliśmy się wokół ołtarza na uroczystej sumie odpustowej, której przewodniczył nowy Biskup Diecezjalny – ks. bp Arkadiusz Okroj. Było to jego pierwsze spotkanie z naszą parafią, pierwsze spotkanie ze wspólnotą parafialną w diecezji, a jednocześnie piękne i głęboko duchowe doświadczenie wspólnoty, modlitwy i wdzięczności. W imieniu wspólnoty parafialnej naszego gościa przywitali Małgorzata i Michał Kuklewscy – członkowie Rady Parafialnej.



Powitanie ks. biskupa

W homilii usłyszeliśmy, że św. Antoni nie był jedynie kaznodzieją – był człowiekiem, który całym sercem przyjął Ewangelię i uczynił z niej fundament swego życia. Miał dar słowa, ale przede wszystkim miał miłość do ludzi, szczególnie do tych, którzy cierpieli, bładzili, byli ubodzy lub duchowo zagubieni. To właśnie św. Antoni przypomina nam dziś, że chrześcijaństwo nie kończy się na słowach – ono zaczyna się tam, gdzie Ewangelia staje się czynem, przebaczeniem, pomocą, życzliwością, gotowością do niesienia światła innym.

Wspomnienie patrona naszej parafii było więc nie tylko okazją do świętowania, ale także wezwaniem do

odnowy, do przypomnienia sobie, czym naprawdę żyjemy jako wspólnota wierzących. Jak mówił biskup Arkadiusz: „Święty Antoni żyje w Kościele nie tylko przez pomniki i obrazy, ale przede wszystkim przez serca tych, którzy idą jego śladem – głosząc Ewangelię życiem.”

Gośćmi naszej uroczystości byli: były Prezydent Miasta Torunia Michał Zaleski i jego zastępca Zbigniew Fiderewicz z małżonkami. Przez wiele lat byli zawsze obecni na naszych uroczystościach odpustowych i Wrzosowych Festynach św. Antoniego. Ks. proboszcz Wojciech Miszewski w swoim podziękowaniu wspominał o wieloletniej współpracy z Prezydentem Miasta, która zaowocowała wielu inwestycjom, które służą dzisiaj społeczności Wrzosów, nie tylko parafii.



Goście: Michał Zaleski i Zbigniew Fiderewicz

Ostatnim akcentem uroczystości było uczczenie św. Antoniego przed jego ołtarzem. Ksiądz biskup odmówił litanie do św. Antoniego i udzielił wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w tej uroczystości: kapłanom, służbie liturgicznej, Zespołowi Uwielbieniowemu



Ks. Biskup udziela wiernym pasterskiego błogosławieństwa

za piękną oprawę muzyczną liturgii, dzieciom, młodzieży, wszystkim parafianom i gościom. Wasza obecność była świadectwem, że nasza parafia to żywy Kościół – wspólnota serc, która trwa na modlitwie, wierze i miłości.

Niech św. Antoni wyprasza nam odwagę wiary i prostotę serca. Niech przypomina nam, że Jezus nie przyszedł tylko do „pobożnych” – przyszedł do zagubionych, żeby ich szukać i zbawić.

Święty Antoni – módl się za nami!

Biskupie Arkadiuszu – dziękujemy za Twoją obecność i błogosławieństwo!

Parafio św. Antoniego – trwaj w wierze, nadziei i miłości!

Tekst Jacek Bilski
zdjęcia Krystyna Bilska





25. WRZOSOWY FESTYN ŚW. ANTONIEGO

W niedzielę 15 czerwca br. odbył się 25. Wrzosowy Festyn św. Antoniego, który na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń w naszej dzielnicy. To już tradycja, że od dwudziestu pięciu lat łączą się na wspólnym świętowaniu prawie wszystkie środowiska żyjące obok siebie na toruńskich Wrzosach. Można więc powiedzieć, że tegoroczny festyn był jubileuszowy. Patronem tego wydarzenia jest św. Antoni, stąd dzień tego świętowania przypada w pobliżu 13 czerwca, czyli liturgicznego wspomnienia Świętego i naszego parafialnego Odpustu.



Otwarcie 25. Wrzosowego Festynu św. Antoniego

Pierwszym miejscem festynowych spotkań było boisko przy Szkole Podstawowej nr 9. Kiedy na tym placu powstało sportowe boisko, nastąpiła konieczność przeniesienia imprezy w inne miejsce. Gościnnie przyjął to wydarzenie Dom Pomocy Społecznej udostępniając swój park. W 2017 r. rozpoczęła się budowa nowego gmachu DPS-u właśnie w parku festynowym. Pojawiły się również problemy personalne. Akcja Katolicka, która koordynowała organizację festynu złożyła rezygnację. Festyn w tym roku się nie odbył.

Rok 2018 rozpoczął się optymistycznie. Pojawiło się nowe pokolenie organizatorów i nowe pomysły. Mimo głosów przeciwnych, poprosiłem by kolejny 20. Festyn zorganizować „eksperymentalnie” wokół naszego kościoła. Pozostawał niepokój, czy to właściwe miejsce, czy nie będzie zbyt ciasno... Potem okazało się, że to idealne miejsce na taką imprezę. Całą koordynacją i załatwianiem wszystkich związanych z tym formalności zajął się wtedy p. Jacek Łangowski, należący do liturgicznej służby ołtarza naszej parafii i p. Hanna Szeffler. Wspólnie dotarli do wielu środowisk i dzięki temu tak wiele osób przyjęło zaproszenie do współpracy. Festyn okazał się wielkim sukcesem, stąd postanowiono, że teren wokół kościoła będzie tradycyjnym miejscem następnych festynów. Wiele atrakcji przygotowano także na kolejny, 21. Festyn w dniu 9 czerwca 2019 r. Do grona organizatorów dołączył wtedy Dominik Daniszewski. Niestety w związku z pandemią covid dwie kolejne edycje festynu w latach 2020 i 2021 się nie odbyły.

Jak w poprzednich latach, w niedzielę 15 czerwca br. przed kościołem stanęła profesjonalna scena, na której od godz. 14.00 do późnego wieczora trwały występy artystyczne oklaskiwane przez wielu parafian i gości. Na scenie zaprezentowali się m.in.: Przedszkole nr 8, Przedszkole i Szkoła Podstawowa nr 9, Przedszkole „Domek na Skale”, młodzież ze Szkoły Muzycznej, nie mogło zabraknąć naszej parafialnej scholii pod dyrekcją Pauliny Pawlak. Gwiazdą wieńczącą muzyczne przeżycia był Andrzej Raniszewski, który przybył do nas specjalnie z Paryża. Znany jest przede wszystkim jako finalista The Voice Senior. Przedstawił najpiękniejsze i najpopularniejsze utwory z różnych rodzajów twórczości muzycznej, czym rozśpiewał i rozbawił zebraną publiczność. Gościnnie przybył także znany toruński artysta Jacek Besczyński. Muzycznie wieczór zakończyła zabawa taneczna z DJ Pabło.



Bawiły się całe rodziny



Parafialna schola



Andrzej Raniszewski i Jacek Besczyński

Wokół kościoła było rozstawionych wiele stanowisk: gry i zabawy edukacyjne przygotowane przez Nadleśnictwo w Toruniu, zabawy na dmuchańcach, zabawy z klaunem Koko, warsztaty tworzenia - tiulowych pomponów, kolorowych breloczków, brokatowych tatuaży, tęczy-
wych fryzur, balonowych cudaków, kolorowych bransoletek, warsztaty „zielono mi” – nauka sadzenia roślin, warsztaty plastyczne, pluszaki na szydełku, kolorowe pieczątki, kolorowe tatuaże, malowanie twarzy, pokaz pierwszej pomocy, mierzenie ciśnienia i glikemii. Muzeum Artylerii w Toruniu zapraszało wszystkich ciekawych historii; można było zobaczyć autentyczną broń. Dla kochających zwierzęta egzotyczne niezwykle atrakcją była zabawa z alpaką Francesco. Można było także nabyć miody z zaprzyjaźnionych pasiek i kosmetyki oraz własnoręcznie wykonane przez nasz Klub Seniora piękne przedmioty i upominki. Swoją kawiarenkę małżeńską zaproponowała wspólnota Domowego Kościoła.

Dużą atrakcją cieszyły się stoiska kulinarne: kielbaski z grilla, które serwował Inter Marche, była grochówka, żurek, młoda kapusta, chleb ze smalcem oraz

Stoisko Muzeum Artylerii przyciągało głównie młodych chłopców.



(Ciąg dalszy na stronie 5)





Ciasta! Mniam...



Kielbaski! Mniam mniam...



Inne kulinaria! Mniam mniam mniam...



Na scenie najmłodszy.

Sponsorzy festynu:

Inter Marche
Polo Market
Jadelko u Piotrusia
Fort IV
Piekarnia Cukiernia Rumiński
Cukiernia Oleńka ul. Orła 43
Gelato naturale
Rumiane Jabłko swojejskie przysmaki
Jura Park
Park Linowy Barbarka
Firma Łowicz
Toruńskie Planetarium
Aktywni Pozytywni
AMMA – Sklep Papierniczy
Kwiaciarnia Migdałowa
Vox Toalety
Alfa Finanse
Maximus Broker
Szkoła Podstawowa NR 9
Ośrodek Korczaka w Toruniu
Akademia Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu
SKK Szkoły Kursy Szkolenia
Ubezpieczenia Generali

wata cukrowa, popcorn, bąbelkowe herbatki, lody rzemieślnicze, ciasto i napoje. Była także z nami po raz kolejny akcja *Daj Włos!* Dzięki niej, dziewczynki mogły dokonać pięknego gestu oddania swoich włosów, by utkane z nich peruki rozpromieniały trudny czas choroby dzieci w trakcie leczenia onkologicznego. Tej akcji nie byłoby bez wsparcia Pani Anety Hetzing z zakładu fryzjerskiego „U RUDEJ” na Hiacyntowej 49. U Pani Anety również można oddać włosy w ciągu całego roku.

Dużą niespodzianką dla wszystkich uczestników była niezapowiedziana wizyta naszego nowego biskupa diecezjalnego Arkadiusza Okroja, który wracając z posługi duszpasterskiej w diecezji chciał chociaż trochę czasu spędzić z nami. Odwiedził wszystkie atrakcje wokół



Daj Włos!



naszego kościoła i przemówił do wszystkich z naszej sceny. Wielu miało okazję porozmawiać z nim osobiście i zrobić pamiątkowe zdjęcie.

Bardzo zaangażowała się Liturgiczna Służba Ołtarza pod opieką ks. Bartłomieja Surdykowskiego, która pomogła we wszystkich pracach „tych niewidocznych”, ale koniecznych i wymagających wielkiego wysiłku. W prezentowanie na scenie poszczególnych punktów programu włączyła się Anastazja Nocoń i Marcin Antos.

Patronat Honorowy nad imprezą objął Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski i Marszałek Województwa Kujawsko – Pomorskiego Piotr Całbecki. Panu Marszałkowi dziękujemy za znaczne wsparcie materialne Festynu.

Pragnę podziękować serdecznie wszystkim organizatorom, do których zaliczają się m.in.: Szkoła Podstawowa nr 9, Przedszkole nr 8, Dom Pomocy Społecznej, Cistor, (serdecznie przepraszam, jeśli imiennie kogoś pominąłem, tak wielu pomogło).

Ogromne podziękowania Sponsorom Festynu. Nie do końca jesteśmy w stanie wymienić wszystkich dobrodziejów naszego świętowania.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim, którzy pomogli zorganizować całość wydarzenia zwłaszcza p. Jackowi Łangowskiemu, p. Hannie Szeffler, p. Dominikowi i Katarzynie Daniszewskim i p. Halinie Kowalskiej oraz wszystkim, którzy dołożyli starań i w jakikolwiek sposób pomogli w przygotowaniu tego święta. Zapraszam do wspólnego świętowania w przyszłym roku, kiedy będziemy przeżywać kolejny Festyn św. Antoniego. Zapraszam do współpracy i liczę na wszystkie życzliwe uwagi, byśmy mogli przynajmniej raz w roku jako parafia poświętować ponad wszelkimi podziałami.

Ks. Wojciech Miszewski
Fotografie Krystyna Biłska



Publiczność. Frekwencja dopisała.

Dziękujemy sponsorom indywidualnym:

Panu Marcinowi Grabowskiemu - Hurtownia zabawek Panda
Panu Dariuszowi Mądrzejewskiemu oraz firmie OSM Łowicz
Panu Przemysławowi Kaliszewskiemu ul. Fasolowa 64 – Pasieka Plaster Miodu
Pani Natalii Grzelak – Gabinet Kosmetyczny ul. Kwiatowa 6A
Panu Wiesławowi Wiśniewskiemu
Panu Tadeuszowi Fabińczyk
Pani Paulinie Zdrojewskiej – Pawlak Studio Masażu u. Ugory 13
Panu Tomaszowi Ciżmowskiemu
Państwu Małgorzacie i Robertowi Zadrożeńskim – tunele kwiatowe
Pani Anecie Hetzing z zakładu fryzjerskiego „U Rudej”, ul. Hiacyntowa 49

Dziękujemy wszystkim sponsorom i darczyńcom, którzy pozostają anonimowi i tym, których może w tych podziękowaniach opuściliśmy: „Bóg zapłać”.





Krąg Biblijny

Przed wakacjami wznowiliśmy w naszej parafii spotkania biblijne, które nazwaliśmy Kręgiem Biblijnym. Dlaczego krąg? Bo daje poczucie skupienia wokół Źródła, wokół Słowa. Co tydzień spotykamy się, by wspólnie szukać Boga w Jego Słowie. By czytać Biblię i odkrywać ciągle nowe tajemnice.

Od 1 września nasze spotkania będą się odbywały w każdą środę po wieczornej Mszy św. ok godz. 18.45, w kawiarence obok biura parafialnego. Kończymy ok. godz. 20.



Dla kogo jest krąg biblijny ?

Dla wszystkich. Dla młodzieży i dorosłych.

Nie trzeba znać Biblii. Tu ją poznajemy. Nie trzeba nic mówić. Można tylko słuchać. A warto. Nasze spotkania mają na celu odkrywanie Pisma Świętego, zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu.

Na pewno się zdziwisz, ile tajemnic kryje Biblia! O ilu rzeczach nie miałeś pojęcia! I jak bardzo Stary Testament opowiada o twoim życiu.

O czym mówiliśmy dotąd?

Jaki jest Bóg Starego Testamentu? Dlaczego Mojżesz prosił

Boga o śmierć...

Jak dwie odważne położne ocaliły naród.. Dlaczego pustynia odziera nas z wszelkich zabezpieczeń... Jak to możliwe, że naród izraelski szedł do Ziemi Obiecanej 40 lat, choć wystarczyłoby parę tygodni... I jak Duch Święty otwiera drogę tam, gdzie jej nie ma...

Było też o niesamowitej historii Józefa, wnuka Izaaka, prawnuka Abrahama i o tym, jak Bóg potrafi szczęśliwie zakończyć najtrudniejszą historię życia.

I o wyjątkowej, czasem mrozącej krew w żyłach, historii Abrahama, który uwierzył w niemożliwe.

Mówiliśmy też o tym, czy są dowody archeologiczne, że mury Jerycha naprawdę upadły... Co łączy przejście Izraela przez Jordan pod wodzą Jozuego z chrztem Jezusa ponad 1200 lat później... Co to jest „wojna Pana”. I dlaczego w Samsonie odbija się Izrael.. a nawet ja sam. I wreszcie: czy w moim życiu może zdarzyć się burza, której nie byłoby w Biblii, i na którą Bóg nie byłby gotowy, by przemienić ją w miłość.

Dlaczego księgi Jozuego i Sędziów mówią głęboką prawdę o Bogu, choć zupełnie inaczej pokazują te same



wydarzenia? I dlaczego historia z księgi Jozuego jest tak prawdziwa, choć od wydarzeń do ich spisania minęło niemal 700 lat.

Czym jest Jom Kippur i dlaczego jest w centrum pięciu pierwszych ksiąg Biblii. Dlaczego grzech to potworna samotność i jak Bóg nieustannie wybacza swojemu ludowi...

Było też o księdze Ozeasza, do którego Bóg mówił: „Pokochaj jeszcze raz kobietę,

która innego kocha, łamiąc wiarę małżeńską”. Wybacz tej, która nie żałuje. Kochaj prostytutkę, choć nie prosi o miłość. Bo „TAK MIŁUJE PAN”. To jest najważniejszy, niepodważalny, jedyny, argument. Ostateczny. Bóg jest w tobie zakochany, choć ciągle Go zdradzasz. I wybacza. I niczym na to nie zasłużyłeś. Po prostu : TAKA JEST JEGO MIŁOŚĆ.

Spotkania kręgu biblijnego dowodzą, że Słowo Boże jest żywe. To nie jest tylko Słowo o Bogu. To jest Słowo samego Boga!



Zapraszamy serdecznie. W każdej chwili można dołączyć, choć oczywiście warto czym prędzej!

29 września rusza także kolejna, a druga w Roku Jubileuszowym, edycja Spotkań Alpha, które wpisały się już w życie naszej parafii i gromadzą nas wokół Boga. Warto przeżyć z nami te niezwykle rekolacje, wyjątkowy czas, w którym dotykamy najgłębszych tajemnic naszej wiary. Startujemy 29 września! Przyjdźcie i zabierzcie innych.

Patrycja Nocoń

Zdjęcia ze zbiorów autorki





Pielgrzymka - wejście w Ewangelię

Czwartego sierpnia rano, po uroczystej Mszy św. wyruszyliśmy spod toruńskiej katedry z grupą białą w dziewięciodniową drogę ku Jasnej Górze. Idąc, uwielbialiśmy Boga śpiewem, modliliśmy się, słuchaliśmy konferencji. Ludzie z mijanych przez nas miejscowości witali nas z radością, bo widzieli na naszych twarzach światło, jakie może dać tylko Duch Święty. Inni patrzyli na nas ze zdumieniem, pewnie nie rozumiejąc, dlaczego z taką pewnością kroczymy dalej, mimo upału i trudności. Jeszcze inni traktowali nas z pobłażaniem, a nawet z wrogością — modliliśmy się i za nich, by Pan obdarzył ich łaską wiary. To było mocne doświadczenie wspólnoty — Kościoła, który pielgrzymuje, ewangelizuje, świadczy o Bogu i zanosí światło tam, gdzie panują ciemności.

Ale ja nie tak wyobrażałam sobie pielgrzymkę. Zawsze kojarzyła mi się tylko z trudem drogi i wyjściem ze strefy komfortu. Nie miałam na to ochoty, więc postanowiłam, już trzeci rok z rzędu, iść tylko na jeden dzień. Bóg jednak zdecydował inaczej... i kiedy wieczorem pierwszego dnia weszłam do domu, wiedziałam, że muszę wrócić. Spakowałam się i dojechałam do grupy następnego dnia rano. Podczas pielgrzymki doświadczyłam czegoś zupełnie innego, niż się spodziewałam — nie wyjścia ze strefy komfortu, ale wejścia w przestrzeń Ewangelii, doskonalszego i mocniejszego zjednoczenia ze Słowem Bożym.

W drodze towarzyszył mi werset z Ewangelii wg św. Mateusza: „Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewali? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o Królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.” (Mt 6, 31-33). Dokładnie tak wyglądała codzienność na pielgrzymce. Nie martwiliśmy się o jedzenie i o picie — na postojach czekali na nas ludzie, którzy chcieli nas ugościć najpiękniej, jak potrafili, bo ich serca poruszył Bóg. Niektórzy

otwierali przed nami łazienki w swoich domach, byśmy po całym dniu marszu mogli się umyć — i to nie byli tylko ludzie pobożni, ale też tacy, którzy określali się jako niewierzący. Siedząc z nimi przy jednym stole i czekając w kolejce do prysznicy, rozmawialiśmy z nimi, dawaliśmy świadectwo tego, jak Bóg działa w naszym życiu. Głęboko wierzę, że Bóg przez nasze słowa będzie działał w ich sercach.

Pielgrzymowaliśmy w roku jubileuszowym, więc na konferencjach dużo mówiliśmy o nadziei. A podczas drogi słowo „nadzieja” brzmi trochę inaczej niż w naszej codzienności. Idąc, mamy nadzieję, że niedługo będzie postój. Mam nadzieję, że będzie na nim coś do jedzenia. Nadzieję, że następnego dnia będziemy mieli siłę, żeby wstać i iść dalej.



Nadzieję, że u kresu drogi uklękniemy przed wizerunkiem Maryi. I właściwie żadna z tych rzeczy nie zależy od nas — bo to nie my sami wyruszyliśmy w tę trasę. Nie wiemy, co nas czeka jutro i nie naszą siłą stawiamy kolejny krok. To On nas pociągnął, by iść, to On jest naszą nadzieją i mocą. My możemy tylko modlić się o siłę i wytrwanie... powtarzać z każdym krokiem — jak nasz pielgrzymkowy brat, który przeszedł całą drogę z ogromnie poranionymi stopami — „Jezu, ufam Tobie”... możemy tylko kierować wzrok ku krzyżowi, który niesiony jest na przedzie, i mieć jedną myśl: „idę za Nim”... rozważać tajemnice bolesne, niosąc tubę, i czuć tak jak On ciężar na plecach i palące słońce... uciekać myślą do Maryi i razem z braćmi i siostrami wołać: „Pod Twoją obronę”...

Dla nas, pielgrzymów, to były prawdziwe rekolekcje. To słowo bierze się z łaciny, od recolligere, czyli „zbierać na nowo”. I ja się tak właśnie czuję — jak „zebrana na nowo”. Pielgrzymka to czas, w którym można przemyśleć swoją codzienność i problemy, swoje powołanie i relację z Maryją. To czas, w którym Bóg określa mnie na nowo. A żeby coś mogło być „zebrane”, potrzeba to najpierw rozsypać — i to właśnie dzieje się podczas drogi. Rozsypują się moje wymagania. Oczekiwania. Postanowienia. Plany. Nagle nic nie zależy ode mnie. Moja codzienność się zmienia. Wtedy pojawia się zagubienie... strach, czy dam radę... ale Jezus nigdy nie zostawia człowieka samego. Poprzez Eucharystię, modlitwę, konferencje, poprzez słowo brata idącego koło mnie — On formuje mnie na nowo. Zbiera mnie, scala swoim Słowem i utwierdza moją tożsamość w Nim. Wielu rzeczy jeszcze nie rozumiem, bo ścieżki Boga są niezbadane... Mogę jednak z wdzięcznością przyznać, że po tej drodze nie jestem i nie mogę być taka sama.

Pielgrzymka to czas wyrzeczenia się siebie i całkowitego zawierzenia Bogu. Jestem przekonana, że po wejściu do kaplicy Cudownego Obrazu nikt nie pomyślał: „To ja tego dokonałem, to moja zasługa!”. W oczach moich braci i siostr, we łzach wzruszenia, w przyspieszonych oddechach i w swoim własnym sercu czytałam jedno wyznanie: „Panie, Ty mnie tu wprowadziłeś. Maryjo, dziękuję”.

Anastazja Nocoń
Fotografie ze zbiorów autorki





↑ Boże Ciało

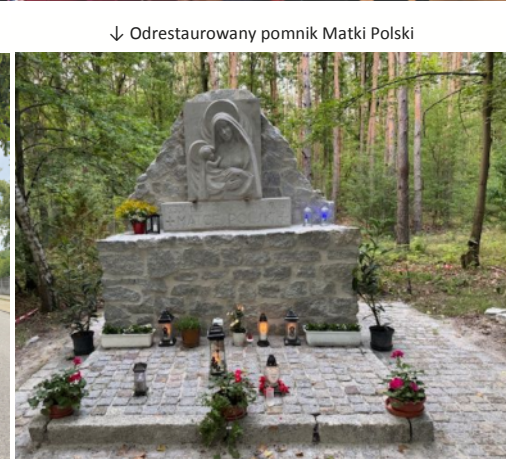
↓ Wieczory u św. Antoniego cieszą się coraz większym zainteresowaniem.



Nasi parafianie na pielgrzymce



Ks. Bartek pielęgnuje rośliny



↓ Odrestaurowany pomnik Matki Polski



Spotkanie przewodników grup pielgrzymkowych



Ks. Bartek i ks. Radek na pielgrzymce



↑ Gościmy pielgrzymów ↓



Domowy Kościół - zakończenie formacji rocznej



Chór z Kamienia Krajńskiego





Zatrzymane w kadrze



Kurs Alpha w Domu Pomocy Społecznej



Kurs Alpha w Laskowicach



Schola i ministranci na wakacjach



O. Marek Ochlak biskupem



Zakończenie 8. Kursu Alpha



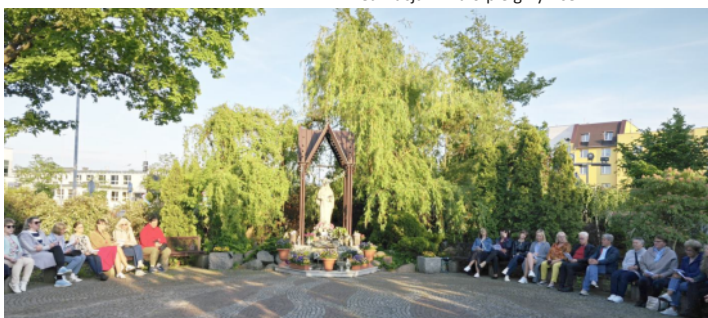
Siostra Judyta po raz kolejny zbierała u nas na misje



Realizacja filmu o pielgrzymce



Odpust - Zespół Uwielbieniowy



Nabożeństwo majowe



Ustanowienie lektorów stałych w Diecezji Toruńskiej - od nas Krzysztof Grodzki



Zakończenie kursu Alpha



Zespół Uwielbieniowy na wakacjach





20 lat procesji fatimskich na Wrzosach

13 maja 1917 roku w niewielkiej miejscowości jaką wtedy była Fatima w dalekiej Portugalii Matka Boża objawiła się trójce małych dzieci: dziesięcioletniej Łucji, siedmioletniej Hiacyncie i dziewięcioletniemu Franciszkowi. Cała trójka nie wyróżniała się niczym szczególnym w gronie swoich rówieśni-



ków. Dzieci, jak co dzień, zajmowały się pasieniem stada owiec na pobliskich łąkach Cova da Iria. Nagle nad rosnącym na polanie dębem ujrzały Piękną Panią. Usłyszały słowa: Przychodzę z Nieba. Chcę, byście przychodziły na to miejsce przez 6 kolejnych miesięcy, każdego 13 o tej samej porze. W końcu powiem wam kim jestem i czego żądam". Już w czasie pierwszego objawienia dzieci usłyszały: „Odmawiajcie codziennie różaniec i znoście ochoczo wszystkie cierpienia, jakie Bóg na was ześle". Kiedy Matka Boża unosiła się do nieba dzieci zobaczyły na jej ciele jej Niepokalane Serce otoczone cierniami. Zrozumiały, że ciernie, to ludzkie grzechy, które tak boleśnie ranią serce Matki.

Podczas jednego z kolejnych objawień dzieci miały wizję piekła. Ta rzeczywistość była dla nich niezwykle przerażająca.



„Widzicie piekło – mówiła Maryja – do którego idą dusze biednych grzeszników. Aby ich ratować, Bóg pragnie w świe-

cie ustanowić nabożeństwo do mojego Niepokalanego Serca. Jeśli ludzie spełnią to, o co proszę wielu zostanie zbawionych i nastanie pokój”.

Kolejne orędzia Matki Bożej to słowa o wojnach. Rok 1917 to rok straszliwej I wojny światowej, ale Maryja przestrzega: „Wojna ma się ku końcowi, ale jeśli ludzie się nie nawrócą, inna jeszcze gorsza wojna wybuchnie. Będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec przychodzę prosić o poświęcenie Rosji mojemu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. zadośćczyniącą w pierwsze soboty miesiąca. Jeżeli moich prośb usłuchacie Rosja się nawróci i nastanie pokój, jeśli nie rozsiewe swoje błędy na całym świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła. Ludzie dobrzy będą męczenni, Ojciec Święty będzie musiał dużo wycierpieć. W końcu jednak moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i na pewien czas zapanuje pokój na ziemi”.

Więści o fatimskich objawieniach zaczęły rozchodzić się po świecie, a mali wizjonerzy już od samego początku byli prześladowani. Objawienia zakończyły się 13 października w obecności kilkudziesięciu tysięcy ludzi, którzy oczekiwali na zapowiedziany na ten dzień przez Maryję cud. Tego dnia w Fatimie panowała straszna ulewa, jednak w chwili objawienia się Matki Bożej nastąpił tzw. cud słońca. Nagle ukazało się wirujące



i zmieniające barwy słońce. Coś absolutnie nadzwyczajnego, przemoknięte rzeczy pielgrzymów nagle okazały się suche. Ten cud widziany przez wszystkich pielgrzymów w promieniu 30 km od Fatimy nie został jednak zarejestrowany przez żadne obserwatorium astronomiczne. Zmienił jednak stosunek ludzi do wydarzeń fatimskich. Od tego momentu fatimskie sanktuarium należy do najczęściej odwiedzanych na świecie miejsc kultu Matki Bożej.

Wiek XX wybrzmiał jak scenariusz pisany przez kolejne wizje fatimskie. Koniec I wojny, wybuch rewolucji październikowej i rozszerzenie się komunistycznych błędów nieomal na cały świat. Kilka wydarzeń dotyczyło samej Portugalii. Niezwykła też była sprawa cierpień Papieża, zawarta w tajemnicy fatimskiej, czyli zapowiedź zamachu, jaki miał miejsce właśnie 13 maja 1980 roku na pl. św. Piotra w Watykanie.

Rewolucja, która wybuchła w Rosji miała stworzyć ludziom raj na ziemi, zaczynała się od napadów i niszczenia kościołów. Wielu dokładnie jeszcze pamięta tę straszną walkę z Kościo-



tem i religią, jak wielu musiało ukrywać się ze swoimi przekonaniami religijnymi, chcąc dalej zajmować pełnione stanowisko, czy zdobywać awans. Jak często tajne służby łamały sumienia ludzi nakłaniając do współpracy i donosicielstwa. Wiele kościołów zostało zamkniętych lub zamienionych w muzea ateizmu. Na szczęście w naszej Ojczyźnie ta walka nie przybrała aż tak strasznych form, chociaż nie obyła się bez wielu ofiar totalitarnego komunistycznego systemu. Ateizm, walka z Bogiem stały się nową ideologią. Jak mówił Lenin: „Prawdziwe szczęście przyniesie walka z religią, która jest złudnym szczęściem”. Ten sam Lenin stał się obiektem kultu, który przetrwał w moskiewskim mauzoleum. Do dzisiaj powtarza się slogan Majakowskiego „Lenin wiecznie żywy”.

Te „błędy” miały się zakończyć z chwilą przyjścia Papieża cierpienia zapowiedzianego w tajemnicy fatimskiej. Jan Paweł II miał pełną świadomość, że zamach na jego życie był przepowiedziany w Fatimie. Data zamachu nie jest przypadkowa. szczegóły tego wydarzenia spisała siostra Łucja w tzw. trzeciej tajemnicy fatimskiej. Sam Papież podkreślał, że: „diabelska ręka strzelała, ale ręka Matki niosła pocisk”. To, że papież wtedy nie zginął było niezwykłym cudem. Rok po zamachu Papież w Fatimie dziękował za cud uratowania życia, a nabój którym został ugodzony został umieszczony w koronie na głowie Matki Bożej w Fatimie. W roku 1984 Jan Paweł II ofiarował Rosję Niepokalanemu Sercu Maryi, a religia zaczęła się odradzać tam, gdzie była prześladowana. Czy zakończyły się problemy o których mówiła Matka Boża? Upadł system komunistyczny, ale przecież szatan nie odstąpi nigdy od swej walki. Jan Paweł II wiele razy podkreślał, że

wyzwolenie z ateizmu było dziełem Niepokalanej, ale wcale nie zakończyło walki ze złem. „Nowa sytuacja Kościoła i narodów jest jeszcze krucha i niestabilna. Istnieje niebezpieczeństwo, że marksizm zostanie zastąpiony inną formą ateizmu, która głosząc wolność, będzie dążyć do zniszczenia korzeni chrześcijańskiej moralności...” – mówił Święty Papież. Czyż nie są to dzisiaj słowa prorocze dotyczące świata, w którym żyjemy?



my?

Orędzie Fatimskie dotyczy nie tylko wydarzeń historycznych z przeszłości. Dzisiaj widzimy wyraźnie pustoszące na zachodzie Europy kościoły, odrzucenie Boga i wartości religijnych z prawodawstwa, odrzucenie wiary w piekło, liczenie się z konsumpcyjną wizją świata, zacieranie sumień, właściwy model rodziny wynikający z naturalnego i Bożego prawa próbuje się zrównać z tzw. związkami partnerskimi tej samej płci, brak poszanowania dla życia... Świat z podziwem patrzył na odchodzącego z tego świata św. Jana Pawła II. Nawet bardzo liberalne media nazywały go wtedy największym z ludzi. Tak bardzo się ten świat jednak zmienił. Te same media uderzają w świętość Papieża, pewnie dlatego, że nauka, którą głosił „nie pasuje” do współczesnych prądów głoszonych przez ten świat. Matka Boża ostatni moment życia Jana Pawła II też naznaczyła fatimskim znakiem, odszedł do Domu Ojca



właśnie w I sobotę miesiąca, a więc także dzień fatimski. Maryja nie pozostawia nas samych, pozostawia nam broń do walki ze złem. Jest nią Spowiedź, Eucharystia i Różaniec, oraz nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca w I soboty. W Fatimie Maryja mówiła: „Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uprosić pokój dla świata”, a więc różaniec to modlitwa, dzięki której tak wiele można wymodlić nawet powstrzymać okrutne wojny. W naszej parafii jesteśmy wierni Orędziu Fatimskiemu, dlatego już po raz 20, 13 maja wyruszyliśmy w procesji fatimskiej. Każdego miesiąca inną drogą, z różańcem opłatamy parafię, a w każdą I sobotę od rana gromadzimy się na wspólnej modlitwie w kościele. Wierzmy, że trwając we wspólnocie z Maryją wreszcie Jej Niepokalane Serce zwycięży, przede wszystkim w naszych sercach.



Ks. Wojciech Miszewski
Fot. Archiwum parafii, Krystyna Bilka





Rok Jubileuszowy 2025 (cz. IV)



„Pielgrzymi nadziei”

Czas przeżywanego Jubileuszu ma być przede wszystkim zaproszeniem dla każdego z nas do częstego osobistego spotkania z Jezusem. Ale to nie jest cała misja tego wyjątkowego roku. Każdy, kto ma udział w nadziei, której źródłem jest Bóg, może ją następnie zanieść drugim. Stąd mottem tegorocznego Jubileuszu są słowa: „Pielgrzymi nadziei”.

Papież Franciszek w bulli ogłaszającej Rok Jubileuszowy napisał tak: „Oby światło chrześcijańskiej nadziei dotarło do każdego człowieka, jako orędzie Bożej miłości skierowane do wszystkich! Niech Kościół będzie wiernym świadkiem tego orędzia na całym świecie!” (nr 6).

Jak widać, podczas tego roku jesteśmy wyraźnie zaproszeni do podjęcia ewangelizacji, a więc do wyjścia poza nasze wspólnoty, świątynie i salki parafialne. Oczywiście, będziemy stawali przed swoistym trudem jak odczytać te słowa. Jak dotrzeć do osób, całych środowisk, które potrzebują usłyszeć, że Bóg poszukuje człowieka, aby nadać jego życiu sens. Mamy różne doświadczenia, do których możemy się odwołać: kursy Alpha, Seminarium Odnowy Wiary, Katechezy Zwiastowania, itd. Korzystajmy z nich. Ale przede wszystkim jesteśmy „Pielgrzymami nadziei” w naszej codzienności, a więc w naszych rodzinach, domach, miejscach pracy, szkołach itd.

Zauważmy, że papież mówiąc o „Pielgrzymach nadziei” odwołuje się do liczby mnogiej pielgrzymów, a więc mówi o wspólnocie pielgrzymów, która wychodzi i ewangelizuje. Na drodze wiary potrzebni są nam bracia i siostry, którzy traktują swoje życie jako pielgrzymkę oraz podejmują z nami ewangelizację. W naszych rozważaniach możemy także podjąć temat przyjmowania „Pielgrzymów nadziei”. Zauważmy, że przez naszą parafię przechodzą pielgrzymi zmierzający na Jasną Górę. Wielu z nich przyjmujemy do naszych domów. Nie mam wątpliwości, że już doświadczyliśmy świadectwa ich wiary.

Kościół jubileuszowy - oazami duchowości

Odpust jubileuszowy można uzyskać w kościołach jubileuszowych, a więc miejscach specjalnie do tego wyznaczonych. W historii lat jubileuszowych były to przede wszystkim katedry, konkatedry oraz sanktuaria, szczególnie ośrodki kultu Matki Bożej.

Papież Franciszek w bulli nazwie świątynie jubileuszowe: „oazami duchowości, w których można odświeżyć drogę wiary i napić się ze źródeł nadziei, przede wszystkim przystępując do sakramentu pojednania, niezastąpionego punktu wyjścia dla prawdziwej drogi nawrócenia” (nr 5).

Do kościołów jubileuszowych będzie się można udać w pielgrzymkach o charakterze diecezjalnym, dekanalnym, parafialnym, a także tych organizowanych przez ruchy i wspólnoty, grupy zawodowe i stany.

W jubileusze wpisane jest także osobiste pielgrzymowanie.

Każda wspólnota parafialna będzie mogła przeżyć wyjąt-

ODPUST ZUPEŁNY

Ojciec Święty, za pośrednictwem Penitencjarii Apostolskiej, udziela całej Rodzinie Wincentyńskiej w trakcie obecnego roku 400-lecia Charyzmatu Wincentyńskiego odpustu zupełnego na zwykłych warunkach (spowiedź św., komunია św., modlitwa w intencji Papieża). Każdy korzystający z odpustu jest zobowiązany do odmówienia modlitwy Ojcze Nasz, Credo oraz wezwania do Maryi Dziewicy i św. Wincentego a Paulo.

#famvin400



kowy dzień Jubileuszu w swojej świątyni. Będzie to możliwe w święto patronalne, a więc w dzień swojego odpustu. Nasza parafia przeżywała swój odpust jubileuszowy w dniu 13 czerwca.

Miejsca jubileuszowe w diecezji toruńskiej

Bazylika katedralna świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Toruniu.

Bazylika konkatedralna Trójcy Świętej w Chełmży.

Bazylika mniejsza św. Mikołaja (Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej) w Grudziądzu.

Bazylika mniejsza św. Tomasza Apostoła (Sanktuarium Matki Bożej Łąkowskiej) w Nowym Mieście Lubawskim.

Kościół św. Józefa (Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy) w Toruniu.

Kościół świętych Apostołów Piotra i Pawła (Sanktuarium Matki Bożej Podgórskiej Niepokalanej Królowej Rodzin) w Toruniu.

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej) w Chełmnie.

Kościół św. Sebastiana (Sanktuarium Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych) w Rywałdzie.

Kościół św. Judy Tadeusza (Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej) w Wąbrzeźnie.

Kościół Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (Sanktuarium Matki Bożej Lipskiej) w Lipach.

Kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej (Sanktuarium Męczenników Działdowskich) w Działdowie.

Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu.

Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Toruniu.

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Sanktuarium bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego) w Toruniu.

Kościół św. Marcina Biskupa (Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej) w Boleszynie.

Kościół św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy.

Kaplica Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny (Sanktuarium Matki Bożej Wardęgowskiej) w Wardęgowie.

Kaplica zakonna w Domu Generalnym Sióstr Pasterek w Jabłonowie-Zamku (Sanktuarium bł. Marii Karłowskiej) w Jabłonowie-Zamku.



Krzyż Jubileuszowy w konkatedrze Trójcy Świętej w Chełmży

MODLITWA JUBILEUSZU

“

OJCZE, KTÓRY JESTEŚ W NIEBIE,
NIECH WIARA, KTÓRĄ NAM DAŁEŚ
W TWOIM SYNU JEZUSIE CHRYSZTUSIE, NASZYM BRACIE,
I PŁOMIEŃ MIŁOŚCI
ROZLANY W NASZYCH SERCACH PRZEZ DUCHA ŚWIĘTEGO,
OBUDZĄ W NAS BŁOGOSŁAWIONĄ NADZIEJĘ
NA PRZYJŚCIE TWOJEGO KRÓLESTWA.

NIECH TWOJA ŁASKA PRZEMIENIA NAS
W PRACOWITYCH SIEWCÓW EWANGELICZNYCH ZIAREN,
KTÓRE BĘDĄ ZACZYNEM LUDZKOŚCI I KOSMOSU,
W UFNYM OCZEKIWANIU
NOWEGO NIEBA I NOWEJ ZIEMI,
GDY MOCE ZŁA ZOSTANĄ POKONANE,
A TWOJA CHWAŁA OBJAWI SIĘ NA WIEKI.

NIECH ŁASKA JUBILEUSZU
OŻYWI W NAS, PIELGRZYMACH NADZIEI,
PRAGNIENIE DÓBR NIEBIESKICH
I ROZLEJE PO CAŁEJ ZIEMI
RADOŚĆ I POKÓJ
NASZEGO ODKUPICIELA.

TOBIE BOŻE, BŁOGOSŁAWIONY PO WSZE CZASY,
NIECH BĘDZIE CZEŚĆ I CHWAŁA NA WIEKI.
AMEN

”

Franciscus

Odpust jubileuszowy

Podczas lat jubileuszowych wierni zawsze mogli uzyskać dar odpustu. Ze swojej natury odpust jest darowaniem kary doczesnej za grzechy, które zostały już zgładzone co do winy. Przypomnijmy, że przebaczenie sakramentalne grzechów nie usuwa skutków grzechów.

Odpust jest szczególnym darem miłosierdzia Boga dla człowieka. Papież Franciszek napisał w bulli tak: „Odpust, istotnie, pozwala nam odkryć, jak nieograniczone jest miłosierdzie Boga. To nie przypadek, że w starożytności termin „miłosierdzie” był używany zamiennie z terminem „odpust”, właśnie dlatego, że ma wyrażać pełnię Bożego przebaczenia, które nie zna granic” (nr 23).

Dk. prof. Waldemar Rozyński



Dlaczego empatia?

- **Wiesz, moja koleżanka z pracy śmiertelnie się na mnie obraża.**

- Za co?

- **Chciałem jej powiedzieć komplement, a wyszło... jak wyszło.**

- Czyli?

- **Powiedziałem jej „jesteś pracowita jak osa”. Pomyliłem się, miała być pszczoła.**

- Przeprosiłeś?

- **Oczywiście. Niby przeprosiny przyjęła, ale czuję, że nadal jest na mnie wściekła...**

- Gdybyś był osobą empatyczną...

- **Empatyczną? Co to znaczy?**

- Nie wiesz, co to empatia???

- **Nie wiem. Znów wyszło na to, że jestem niedouczony.**

- Empatia (gr. *emphátēia* „cierpienie”) to umiejętność współodczuwania stanów emocjonalnych innych osób, zdolność rozumienia tego, co druga osoba czuje w danej chwili. Ta umiejętność pomaga nam w codziennym życiu, ponieważ to właśnie dzięki niej budujemy relacje społeczne i nawiązujemy więzi.

- **Jakoś kiepsko mi to nawiązywanie więzi z koleżanką wychodzi...**

- Może jesteś egocentrykiem?

- **Znów testujesz zasoby mojej wiedzy?**

- Przepraszam. Egocentryzm to przeciwieństwo empatii, czyli skupienie wyłącznie na sobie, swoich potrzebach i uczuciach, przy jednoczesnym braku zainteresowania stanem emocjonalnym innych osób. Innymi słowy, egocentryk nie potrafi wczuć się w sytuację drugiego człowieka i zrozumieć jego postępowanie.

- **To do mnie pasuje. Skoro jednak już wdępnęliśmy w tę empatię, to pociągnij temat.**

- Wiedzy nigdy za wiele.

- **Więc jakie są przejawy empatii?**

- Przejawy? Mówisz o empatii jak o jakiejś chorobie. Osoba empatyczna potrafi współodczuwać wraz z kimś, a nie wobec kogoś. Współczucie polega raczej na przejmowaniu uczucia drugiej osoby i identyfikowaniu się z nim. Może objawiać się poprzez działania takie jak udzielanie wsparcia, pocieszanie lub oferowanie pomocy. Osoby empatyczne dzięki znakomitemu wczuciu się w sytuację i psychikę innych ludzi mają zdolność rozwiązywania konfliktów i często pełnią rolę mediatorów. Dużą empatię posiadają osoby charyzmatyczne.

- **Charyzmatyk ze mnie żaden, więc i z empatią kiepsko...**

- Psychologowie zastanawiali się, skąd bierze się uczucie empatii i dlaczego niektórzy ludzie są go pozbawieni. Empatia jest jednym z najsilniejszych hamulców zachowań agresywnych, więc jest to także pytanie istotne z punktu widzenia inżynierii społecznej.

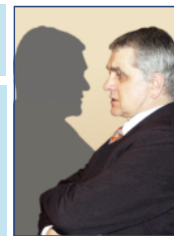
- **To mądre słowa, ale jakby wyprane z duchowych wartości... Bardziej interesuje mnie rola i znaczenie empatii w świecie chrześcijańskim...**

- I bardzo dobrze, bo właśnie w chrześcijaństwie empatia jest fundamentalną wartością, silnie związaną z miłością bliźniego. Chrześcijaństwo promuje empatię jako drogę do budowania relacji opartych na miłości i wzajemnym zrozumieniu. Zatem empatia jest istotnym elementem chrześcijańskiej etyki i praktyki wiary, stanowiąc drogę do budowania głębszych relacji z Bogiem i bliźnimi oraz do naśladowania Chrystusa w okazywaniu miłości i troski o innych. Jako chrześcijanie mamy nakaz, aby kochać naszych sąsiadów i mieć głęboką miłość do swoich

Potok się nie zdumiewa, gdy spada w dół
i lasy milcząco zstępują w rytmie potoku
- lecz zdumiewa się człowiek!

Jan Paweł II - Tryptyk Rzymski

Zdumiony człowiek pyta. Zdumiony człowiek myśli.



współbraci. W tym wymiarze powinniśmy naśladować „Boskie współczucie”.

- **A to co takiego?**

- „Boskie współczucie” w kontekście chrześcijaństwa odnosi się do głębokiej empatii i miłosierdzia Boga wobec ludzkości. Jest to współczucie, które przekracza granice społeczne i uprzedzenia, objawiając miłość i zrozumienie Boga. W Kościele katolickim Boskie współczucie jest postrzegane jako akt miłosierdzia wobec cierpiących i grzeszących, zakorzenione w sprawiedliwości.

- **Jest to łaskawość i miłosierdzie, które Bóg okazał św. Franciszkowi, dając mu możliwość pomagania innym?**

- Owszem. Oczyszczenie z grzechów pochodzi nie z naszych zasług, ale z boskiego współczucia, co świadczy o miłosierdziu Boga. Boskie współczucie to pocieszający i dający nadzieję aspekt natury Boga, pozwalający na miłosierdzie nawet w cierpieniu. Podkreśla ono zrozumienie ludzkiej natury i sprawiedliwość w udzielaniu łaski. Modlitwa i pokuta są drogą do uzyskania tego miłosierdzia. Współczucie Jezusa Chrystusa jest odzwierciedleniem boskiej natury, ukazując miłość i empatię Boga. Jest to miłosierdzie okazywane zarówno bezbożnym, jak i niewdzięcznym, co odzwierciedla wiarę w uniwersalną dobroć Boga, a wcielenie Jezusa jest postrzegane jako szczyt empatii, gdzie Bóg w pełni zjednoczył się z ludźmi.

- **Empatia prowadzi do jedności z Bogiem?**

- Tak. Spójrzmy na trzy fragmenty z Biblii, aby lepiej to pojąć. Pierwszy, pochodzący z pierwszego listu św. Pawła do Koryntian

to apel, który idealnie pasuje do naszej obecnej polskiej rzeczywistości z dramatycznym podziałem społeczeństwa: *A teraz wzywam was, bracia, przez wzgląd na imię naszego Pana, Jezusa Chrystusa: Bądźcie jednomyślni! Nie dopuszczajcie między sobą do rozłamów. Niech was łączy jedna myśl i jedno zdanie.*

Drugi wskazujący, gdzie szukać lekarstwa na te rozłamy: *Jeśli więc w Chrystusie jest jakaś zachęta, jakaś pociecha miłości, jakaś wspólnota Ducha, jakaś serdeczność i miłosierdzie, pomóżcie moją radość i bądźcie jednomyślni, związani tą samą miłością, skupieni na wspólnym celu, złączeni jednym zdaniem.* (Flp 2:1-2)

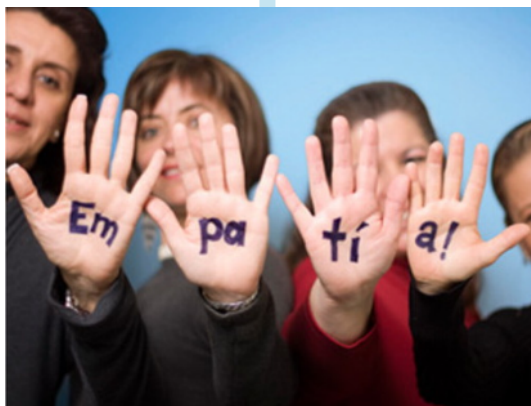
Trzeci, wtórujący św. Pawłowi głos św. Piotra: *W końcu, bądźcie wszyscy jednomyślni, pełni współczucia, braterstwa, litości i pokory.* (1 P 3:8)

- **Co te trzy fragmenty mają ze sobą wspólnego?**

- Wszystkie mówią o jedności w naszym umyśle i o tym, aby być jednej myśli z innymi..

- **Czy to oznacza, że powinniśmy zgadzać się z każdą osobą we wszystkim?**

- Z pewnością nie. Każdy z nas ma swoje preferencje i pragnienia, które nie będą popierane przez wszystkich. Dodatkowo, nie zapominajmy, że Bóg stworzył każdego z nas jako jedyne w swoim rodzaju. Możemy jednak starać się widzieć szerszą perspektywę. To właśnie o to chodzi w jednomyślności. Kiedy zaczynamy to wszystko praktykować, zmienia się sposób, w jaki odnosimy się do drugiej osoby i jak ją traktujemy. Dostrzegamy, że ta osoba ma uczucia, a nie że jest tylko kimś, z kim jesteśmy w konflikcie (jak nie przymierzając Ty z koleżanką z pracy). Nasze przekonania nie zmieniają się z każdą kolejną rozmową, ale zaczynamy taką osobę widzieć w nowym świetle i być może pojmujemy, dlaczego czuje i myśli tak, a nie inaczej. Spróbujmy więc dążyć do tego, aby darzyć empatią innych ludzi — nie tylko dla



nich samych, ale również dla siebie. Stałe życie w podziałach i angażowaniu się w konflikty z drugim człowiekiem okrada nas z wielu cennych rzeczy.

- Usilne dążenie do tego, aby pojąć punkt widzenia drugiej osoby nie oznacza słabości umysłu?

- Nie oznacza. Tak naprawdę to pokazuje naszą siłę.

- Widzę, że empatia bywa trudna.

- Owszem, z empatią nie jest łatwo. Potrzeba zaplanowanego wysiłku, aby tak naprawdę stać się empatycznym. Oczywiście niektórzy z nas mogą być do tego predysponowani, ale wielu z nas niekoniecznie. Zdarza się nam powiedzieć „ja po prostu nie mam empatii dla drugiego człowieka” albo „Kompletnie nie wiem o co chodzi, więc nie będę się angażować w pomoc, bo mogę jeszcze zaszkodzić”. Kiedy zachowujemy się i żyjemy empatycznie, to tak naprawdę bierzemy na siebie brzemień drugiego człowieka, czyniąc je po trochu naszym. Może to powodować u nas dyskomfort w wielu sferach — emocjonalnej, fizycznej, finansowej i nie tylko. To zwykle jest powodem, dla którego ludzie nie chcą wkraczać w czyjeś życie.

- Bo też nieładnie jest wlać komuś w buciorach do salonu...

- Daruj sobie te złośliwości. Sztandarowym przykładem empatii jest znana nie tylko wśród chrześcijan historia o Miłosiernym Samarytaninie. Jezus odpowiada pewnemu „znawcy Prawa” na pytanie „Co powinieniem czynić, aby odziedziczyć życie wieczne?”

- Historia o człowieku, który został pobity przez złodziei i pozostawiony przy drodze. Tę przypowieść zna nawet każde dziecko, więc zamiast cytować oryginał, spróbuj opowiedzieć jak brzmiałaby ona dziś.

- Spróbuję. Dzisiejszy Samarytanin, zabrawszy poszkodowanego do samochodu i zawiózł do szpitala, na izbę przyjęć. Następnie, w miarę poprawy stanu zdrowia pacjenta, zabrawł go do hotelu, aby nabrał sił. Mało tego, przekazał właścicielowi hotelu kwotę, aby zapewnić poszkodowanemu wszystko, czego potrzebuje i zagwarantował właścicielowi zwrot pieniędzy w razie dodatkowych wydatków.

- Ojej! Dużo tego jak na jedną osobę, nieprawdaż?

- Tak, to prawda. To byłaby naprawdę duża ilość poświęconego czasu, emocji i pieniędzy. Ale tak właśnie działa empatia. Ona wnosi dyskomfort, zamęt i komplikacje do naszego życia prywatnego, ale jednocześnie wprowadza pokój, cel i radość. Czasami nie podejmujemy się takich działań ze względu na to, że mamy wiele potrzeb w tym świecie. Nie musimy pomagać każdemu, ani też nie możemy. Po prostu pomóżmy kolejnej poszkodowanej osobie, którą spotykamy.

- Ważną lekcją dla nas może być to, że będziemy rozliczeni przed Bogiem z tego, co zrobiliśmy dla bliźniego, ale także z tego, czego dla niego nie zrobiliśmy: „Kto więc umie dobrze czynić, a nie czyni, dopuszcza się grzechu.” (Jak 4:17)

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA PW. ŚW. ANTONIEGO

ul. Św. Antoniego 4; 87-100 Toruń

tel./fax 56 610 22 40; kancelaria parafialna 56 610 22 41

<http://antoni-torun.pl> e-mail: womisz@wp.pl

Konto bankowe: 58 1020 5011 0000 9302 0097 0368

DUSZPASTERZE:

Proboszcz:

ks. kan. mgr Wojciech Miszewski
tel. 56 610 22 42, e-mail: womisz@wp.pl
Wikariusze:

ks. mgr Bartłomiej Surdykowski
tel. 531 395 489 b.surdykowski1989@gmail.com

ks. mgr Radosław Figurski
tel. 663 646 291

Rezydenci:

ks. dr Mariusz Wojnowski
tel. 508 777 082

e-mail: mariusz.wojnowski@wp.pl

ks. kan. Bronisław Dawicki

Diakon stały

dk. prof. Waldemar Rozyński
tel. 602499185, wr@umk.pl

MSZE ŚWIĘTE:

W niedziele i święta:

7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 18.00
na Barbarce: 13.00 (od Niedzieli Palmowej
do 1 listopada)

w Domu Pomocy Społecznej: 10.30

w dni powszednie: 7.00, 8.30, 18.00

NABOŻEŃSTWA:

DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

- piątki godz. 17.45

DO MATKI BOŻEJ NIEUST. POMOCY

- środy godz. 8.30 i 18.00

DO ŚW. ANTONIEGO

- wtorki godz. 8.30 i 18.00

SAKRAMENT CHRZTU ŚW.

udzielany jest w każdą I niedzielę miesiąca
na Mszy św. o godz. 13.30, w pozostałe
niedziele po Mszy św. o godz. 13.30

SAKRAMENT CHORYCH

i odwiedziny duszpasterskie chorych:
pierwsze soboty miesiąca,
w nagłych przypadkach: o każdej porze

SPOWIEDŹ ŚW.

w dni powszednie:

od 6.45 do 7.00, od 8.00 do 8.30

oraz od godz. 17.30 do 18.00

w niedziele i święta: w czasie Mszy św.

KANCELARIA PARAFIALNA

kancelista: Urszula Drzewiecka

Czynna - od poniedziałku do piątku:

9.15 – 10.00 i 17.00 – 18.00

w soboty: 9.15 – 10.00

PORADNIA DLA NARZECZONYCH I MAŁŻEŃSTW:

Odpowiedzialna Małgorzata Tomaszewska

WSPÓLNOTY I AKCJE PARAFIALNE:

AKCJA KATOLICKA

Prezes Lucyna Bohdanowicz

Opiekun ks. prob. Wojciech Miszewski

CZCIELE MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Odpowiedzialna Krystyna Michalska

Opiekun ks. Bartłomiej Surdykowski

II wtorek miesiąca godz. 8.30

DOMOWY KOŚCIÓŁ

Moderatorzy: ks. Radosław Figurski,

Ewa i Sylwester Winiarscy

Opiekunowie:

ks. Wojciech Miszewski, ks. Bartłomiej

Surdykowski, ks. Mariusz Wojnowski,

ks. Tomasz Recki

GRUPA MODLITEWNA ZA KAPŁANÓW

„MARGERETKA”

Odpowiedzialna: Pelagia Mańkowska

Opiekun ks. Radosław Figurski

I czwartek miesiąca godz. 17.30

GRUPA MODLITWY ŚW. OJCA PIO

23 dzień miesiąca godz. 17.00

KOŁO MISYJNE

Odpowiedzialna: Agnieszka Blumkowska

Opiekun ks. Radosław Figurski

ODNOWA W DUCHU ŚWIĘTYM

dk. Waldemar Rozyński

środa po Mszy św. o godz. 18.00

REDAKCJA NAUCZYCIELA EWANGELII

ks. Wojciech Miszewski,

Grzegorz Dombrowski

REDAKCJA ŚLADÓW NA WRZOSACH

ks. Wojciech Miszewski, Tadeusz Solecki

CHÓR PARAFIALNY

Opiekun ks. prob. Wojciech Miszewski

Dyrygent: Sylwester Gentkowski

prezes Barbara Królikowska - Ziemiakiewicz

piątki godz. 18.45

ZESPÓŁ UWIELBIENIOWY

Opiekunowie: ks. Bartłomiej Surdykowski

Marek Włoczewski, piątek godz. 19.00

SCHOLA PARAFIALNA

Odpowiedzialna: Paulina Pawlak

Opiekun: ks. Radosław Figurski

Opiekun: ks. Bartłomiej Surdykowski

sobota godz. 10.00

SŁUŻBA LITURGICZNA

Prezes: Aleksander Kowalski,

wiceprezes: Nikodem Pawlak,

Prezes Senior: Michał Cichon

Opiekun ks. Bartłomiej Surdykowski

ŻYWE RÓŻANIEC

Opiekun ks. prob. Wojciech Miszewski

I środa miesiąca godz. 17.00

I sobota miesiąca godz. 8.00

APOSTOLSTWO POMOCY

DUSZOM CZYŚCOWYM

Animatorka Anna Wiśniewska

Opiekun ks. prob. Wojciech Miszewski

MŁODZIEŻ

Opiekunowie: ks. Bartłomiej Surdykowski,

ks. Radosław Figurski

spotkania wtorek godz. 19.00

KURS ALPHA i Wspólnota „Idź dalej”

Odpowiedzialna: Patrycja Nocoń

Opiekun ks. Bartłomiej Surdykowski

poniedziałek godz. 19.00

RYCERSTWO NIEPOKALANEJ

Odpowiedzialna: Ewa Niewczas

Opiekun: ks. Radosław Figurski

WIECZORY U ŚW. ANTONIEGO

Odpowiedzialny dk. Waldemar Rozenkowski

KLUB SENIORA

Odpowiedzialna: Halina Kowalska

APOSTOLAT MATKI BOŻEJ

PIELGRZYMUJĄCEJ

Odpowiedzialny: ks. Mariusz Wojnowski

PRZYGOTOWANIE DO I KOMUNII ŚW.

I BIERZMOWANIA

ks. Bartłomiej Surdykowski,

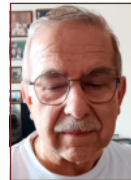
ks. Radosław Figurski

PODZIĘKOWANIE

Bóg zapłać wszystkim naszym wiernym i sympatykom
za regularne materialne wspieranie Parafii. Dzięki
przekazywanym środkom możemy wykonywać kolejne
inwestycje, wspierać duszpasterskie wydarzenia i na
bieżąco regulować wszystkie zobowiązania składające
się na utrzymanie kościoła i parafii. Możemy także
wspierać misję, przekazywać środki ofiarom rozma-
itych katechizatorów, wspierać siostry karmelitanek
z modlitwą i wdzięcznością

Ks. Prob. Wojciech Miszewski.





Rekolekcje Rodziny Serca Miłości Ukrzyżowanej

W dniach 21 do 24 lipca w naszej parafii, przeżywała swoje rekolekcje grupa członków wspólnoty Rodzina Serca Miłości Ukrzyżowanej. W naszej parafii mieszka kilka osób z tej wspólnoty, a w Toruniu kilkanaście. Toruńska grupa jest częścią większej wspólnoty, obejmującej kilka ośrodków w Polsce. Najliczniejsze są w Poznaniu, Lublinie, Szczecinie, Gdańsku, Bydgoszczy czy Krakowie, są także osoby mieszkające poza tymi miejscowościami, które także uczestniczą w życiu i formacji tych wspólnot. Stąd na naszych rekolekcjach



gościliśmy osoby z wielu miast Polski. Uczestniczyło w rekolekcjach trzydzieści osób z Bydgoszczy, Gołdapi, Płocka, Poznania, Sławna i oczywiście z Torunia.

Głównym zadaniem i powołaniem Rodziny Serca Miłości Ukrzyżowanej jest taka formacja członków, dzięki której będą dążyć do świętości w zwyczajnym, codziennym życiu w świecie, na drodze całkowitego oddania się Bogu na ofiarę zadośćuczynienia za świat i służyć dziełu zbawienia, jako uległe narzędzia w rękach Boga. Filarami duchowości są: oddanie się Bogu, Boże dzieciństwo, kontemplacja, apostołstwo cichości, harmonii i ładu, miłość rodzinna wobec wszystkich ludzi. Tę duchowość opieramy na wierności Kościołowi Świętemu i oddaniu Matce Bożej. W tej duchowości wzrastała także znana wielu osobom ze swoich dzienników duchowych Alicja Leniczewska, z którą niektóre osoby wspólnie uczestniczyły



w rekolekcjach naszej wspólnoty.

Tegoroczne rekolekcje głosił w Toruniu ks. kan. dr Jan Frąckowiak rektor Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu i Przewodniczący zarządu Konferencji Rektorów Wyższych Seminariorów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych. A jednocześnie związany od wielu lat z naszą wspólnotą. Ks. Jan w czasie konferencji rekolekcyjnych mówił o sprawach fundamentalnych dla każdego chrześcijanina a dla nas członków Rodziny Serca Miłości Ukrzyżowanej wręcz zasadniczych. Tematy rozważań w kolejnych dniach to:

Tożsamość dziecka Bożego – *...Naszym pierwszym obowiązkiem jest budowa relacji z Panem Jezusem. ...Kontemplować miłość Boga a nie własną nicłość.*

Słabość w życiu dziecka Bożego – *...Pokochaj siebie ze swoją słabością, bowiem Bóg już ciebie takiego ukochał. ...Pokora dziecka.*

Oddanie się Bogu – *...oddanie to wielki czyn woli oparty o łaskę. ...Oddanie się Bogu raz podjąłem, codziennie aktualizuję. Co to znaczy ofiarować siebie Bogu? - ... Ofiarować można tylko to, co się posiada ...ofiara to dar, który kosztuje, ...dar bez wartości to wstyd, ..., „Człowiek nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” KDK 24*



Program dnia obejmował: adorację, Mszę Świętą, sakrament pokuty (dla chętnych), które przeżywaliśmy w kościele. Natomiast w salach Domu Parafialnego mieliśmy: konferencję, wspólną modlitwę liturgiczną godzin i modlitwę dziękczynną. Obiad gromadził nas w Kawiarence. Na Różaniec i Koronkę do Miłosierdzia Bożego gromadziliśmy się przy figurze Matki Bożej. Czas popołudniowy przeznaczony był na modlitwę własną i rekreację.

Był to czas wyciszenia i obdarowania Słowem, lecz również umacniania relacji międzyosobowych przez rozmowy, świadectwa i radość bycia razem na modlitwie, służbie i wzajemnej trosce. Ponieważ połowa uczestników była spoza Torunia, noclegi dla nich znalazły się u osób, mieszkających na miejscu, co było okazją do jeszcze mocniejszego zacieśniania więzów przyjaźni i braterstwa. Świadczą o tym słowa wdzięczności wszystkich uczestników, jakie mogliśmy usłyszeć na zakończenie rekolekcji.



Pragniemy wyrazić gorące podziękowania na ręce Księdza Proboszcza i pozostałych duszpasterzy, a także innym osobom posługującym w naszej parafii za przygotowanie i udostępnienie nam na czas rekolekcji kościoła i Domu Parafialnego, co uczyniło ten czas bardzo owocnym w każdym wymiarze. Uczestnicy odnaleźli tu prawdziwe sanktuarium modlitwy, gdzie piękno miejsca, architektury i spokoju pozwalało na leczenie zmęczenia i smutku. Jest to przestrzeń modlitwy i spotkania z Bogiem. Nie ma tu miejsc przypadkowych, za każdym zakrętem czeka On. I my tu właśnie odkrywaliśmy miłość kochającego Ojca, bliską obecność Jezusa Miłosiernego i Powiew Ducha Świętego przy cichym towarzyszeniu Matki Najświętszej każdego dnia rekolekcji.

To miejsce i ludzie pozostaną na długo w naszej modlitwie i wdzięcznej pamięci. Bóg zapłać.

Jarosław Lewandowski, akolita i członek RSMU,
Fotografie ze zbiorów wspólnoty

